

Naprzód Domośląski

Dziennik WK Polskiej Partii Socjalistycznej Dolnego Śląska

Nr. 123 (149)

Wrocław, środa 10 lipca 1946 r.

Rok II

Musimy realizować ideę braterstwa międzynarodowego Pisarz amerykański o swych wrażeniach w Polsce

WARSZAWA (PAP). Jak już donosiliśmy, zatrzymał się w Warszawie na parę dni znany amerykański pisarz radiowy Norman Corwin, jeden z laureatów amerykańskiej nagrody dla pracowników na polu zbliżenia kulturalnego narodów. Norman Corwin odbywa samolotem podróż dokoła świata, celem zebrania odpowiednich materiałów dla radiofonii amerykańskiej. Trasa jego podróży prowadzi przez 24 kraje. Po odwiedzeniu już Anglii, Francji, Danii, Norwegii, Szwecji, pisarz amerykański przybył do Polski, skąd wyrusza w dalszą podróż do Moskwy, Paryża, Rzymu, Aten itd. Z okazji pobytu Corwina w Warszawie odbyła się w dyrekcji Polskiego radia konferencja prasowa na której gość amerykański dawał wyjaśnienia o celach swej podróży oraz dzielił się wrażeniami z pobytu w stolicy Polski.

Celem moim mówi — p. Corwin — jest szukanie środków technicznych, które przyczyniłyby się do realizacji idei braterstwa międzynarodowego, idei jednego świata. Wysłany zostałem w podróż nie przez rząd, ale przez ludzi dobrej woli których w Ameryce nie brak. W czasie mej dotychczasowej podróży po Europie nawiązałem liczne znajomości, znalazłem też niejedną bodźcie, niejedną, zachętę w mej pracy. Z kolei pan Corwin mówi o rozmowie jaką odbył z prezydentem Bierutem, który wywarł na pisarzu amerykańskim wrażenie jednej najwybitniejszych osobistości, jakie w czasie swej podróży miał sposobność poznać.

Poruszając temat współpracy międzynarodowej, prezydent Bierut w rozmowie z pisarzem powiedział, iż rad byłby, aby współpracę ta, znalazła wyraz m. in. w odbudowie zbiorowym wysiłkiem pracy najwybitniejszych architektów świata — Warszawy, jako międzynarodowego pomnika zwycięstwa nad faszysmem. Odbudowa wspólnym wysiłkiem narodów świata Warszawy, gdzie najlaskawiej przejawiało się barbarzyństwo hitlerowskie, byłaby najwspanialszym w dziejach ludzkości dokumentem sprawiedliwości, szlachetności i braterstwa międzynarodowego. W Ameryce

ciągnął dalej p. Corwin — na ogół mało jeszcze wiedziano o Polsce na podstawie filmów gangsterskich czy też „magazynów” brukowych. Tak też w Ameryce nie powinno się sądzić o Polsce na podstawie doniesień i pogromach w kieleckim lub tym podobnych które obciążają nie naród polski lecz „faszizm”. Na zapytanie jednego z dziennikarzy czy gość nasz stwierdził, istnienia w Polsce „żelaznej kurtyny” — p. Corwin odpowiedział, że nie zauważył żadnej kurtyny żelaznej. Miał on pełną możność rozmawiania z kimkolwiek pragnął i widział to, co tylko widzieć chciał.

Repatriacja do Związku Radzieckiego

Referat prasowy Urzędu Wojewódzkiego donosi, że na podstawie umowy z dnia 6 lipca 1945 r. zawartej między Rządem ZSRR, z jednej strony, a tymczasowym Rządem Jedności Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej z drugiej strony, Mieszana Komisja Radziecko-Polska ogłasza:

1) Wszyscy obywatele polscy narodowości: rosyjskiej, ukraińskiej, białoruskiej, rusyjskiej i litewskiej stale zamieszkał na terytorium Polski, którzy życzą sobie repatriować się z terytorium Polski na terytorium ZSRR, winni złożyć zgłoszenia u pełnomoc-

ników polsko-sowietkiej Komisji Mieszanej we Wrocławiu ul. Bolesława Krzywoustego 33 do dnia 15 lipca 1946 r.

2) Obywatele chcący wyjechać do ZSRR mają prawo wywieźć z sobą należące do nich rzeczy domowego użytku, a to: obywatele zamieszkał na wsłuchomości do 2 ton, zaś obywatele zamieszkał w mieście więcej do 1 tony.

3) Repatriacja i przyjmowanie deklaracji od chcących wyjechać z tutejszego terytorium do ZSRR odbywa się we Wrocławiu, ul. Bolesława Krzywoustego 33.

Z PRAWDZYWEJ PRZYJEMNOŚCI DONOSI AMERYKA O DOSKONAŁEJ PRACY

List gratulacyjny delegata Misji Amerykańskiej CK

WARSZAWA (SAP). Delegat Misji Amerykańskiej Czerwonego Krzyża p. Gordon L. Harman i sekretarz - tłumacz J. Stawkowski odwiedzili ostatnio szereg placówek Czerwonych krzyżów na Pomorzu (Nakło, Chojnice, Grudziądz, Chełmno, Bydź itp).

Po wizycie p. Harman przesłał Polskiemu Czerwonemu Krzyżowi następujące pismo: „Jestem ogromnie rad, że mogłem odwiedzić ten Okręg Polskiego Czerwonego Krzyża, Jego Oddziały i Kola.

Widziałem wiele skutecznie wykonanej pracy i przekonałem się o potrzebie dalszej pomocy z zagranicy.

„Pomoc udzielona Polsce przez Amerykański Czerwony Krzyż jest umożliwiona dzięki dobrowolnym darom amerykańskiego narodu. „Z prawdziwą przyjemnością donoszę Ameryce o doskonałej pracy tu wykonywanej i o szczerym nastroju humanitarnym, wykazywanym w działaniach Polskiego Czerwonego Krzyża.

„Przesyłam Wam serdeczne wyrazy sympatii i najlepszych życzeń Amerykańskiego narodu.”

Wybory do Sejmu odbędą się w listopadzie?

Wywiad z wiceprezydentem tow. St. Szwalbem

WARSZAWA (SAP) Dziś rano wiceprezydent St. Szwalbe w wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi Agencji SAP, oświadczył:

Wyniki głosowania ludowego zdecydowały o tym, że nowa konstytucja polska uchwalona przez Sejm Ustawodawczy,

tak jak w r. 1919 i jak dzieje się obecnie w szeregu państw zachodnio-europejskich, np. we Francji i we Włoszech.

Specialna Komisja posełska, wyłoniona w czasie przedostatniej sesji KRN, do opracowania projektu ordynacji wyborczej, poważnie zaawansowała swe prace. Nie zo-

stały one doprowadzone do końca wobec konieczności wcześniejszego opracowania ordynacji głosowania ludowego. Obecnie Komisja ponownie podejmie sprawę ordynacji wyborów sejmowych i uwzględniając okres pewnego urlopu parlamentarnego będzie mogła zakończyć swe prace w połowie sierpnia. W ten sposób w końcu sierpnia ordynacja mogłaby być zatwierdzona przez plenarne posiedzenie KRN.

Korzystając z technicznych przygotowań organizacji referendum (podział na okręgi i obwoły itp.), które zostały zapewniony podkreślony przez wszystkich spokój i porządek w czasie głosowania, można sądzić, iż nastąpi rozpisanie wyborów na miesiąc listopad. Oczywiście, że głos decydujący mieć będzie w tej sprawie nasz tymczasowy parlament Krajowa Rada Narodowa.

Ma nam nadzieję, że powyższy terminarz będzie przez KRN i jej Prezydium zaaprobowany.

Pracowity dzień w Paryżu

PARYŻ (PAP). Cztery ministrowie spraw zagranicznych zabrali się w poniedziałek przedpoł. w celu usunięcia trudności, jakie przeszkadzały w sfinalizowaniu sprawy zwolnienia konferencji pokojowej 21 narodów na dzień 29 lipca. Przed tym posiedzeniem ministrowie jak słychać skomunikowali się ze swymi rządami. Spornym punktem pozostaje kwestia czy ustalenie przepisów procedury ma nastąpić w gronie przedstawicieli czterech mocarstw przed rozszerzeniem zapro-

żeń na konferencję pokojową, czy też może być odłożone na później. Radziecki minister spraw zagranicznych Molotow w przeciwnieństwie do Bevinia i Byrnasa stanął na stanowisku, że wspomniane przepisy muszą być uzgodnione już teraz. Na południe wyznaczono nowe posiedzenie wielkiej czwórki, na którym ma się rozstrzygnąć kwestia kiedy ministrowie spraw zagranicznych, po załatwieniu spraw zaroszeń, będą mogli zająć się sprawą Niemiec i Australii oraz omówić sytuację polityczną we Włoszech.

JESZCZE JEDEN KRZYCZĄCY ROK W SYTUACJI ŻYWOŹWEJ

OTTAWA (SAP). Świat wchodzi obecnie w najkrytyczniejszy okres niebezpieczeństwa głodowego. Kanadyjskie dominialne biuro statystyki stwierdza, że w światowej sytuacji nie nastąpiła poprawa w dostawach pszenicy i nie można spodziewać się jej przez okres 4-8 tygodni aż do nowych zbiorów. W 1946 r. zbiory były większe niż w poprzednim, lecz tereny zniszczone przez wojnę nie wyprodukowały odpowiednich ilości ziarna. W rezultacie zjadą one w dalszym ciągu od eksportu nadwyżki z innych krajów. Sytuacja żywnościowa świata pozostanie więc krytyczna aż do nowych zbiorów 1947 roku.

Organizacja do spraw uprawy i rolnictwa ocenia zapotrzebowanie krajów importujących na 3 miliony ton. Kraje eksportujące pszenicę mogą wypełnić te luki przy najlepszych warunkach klimatycznych w wysokości 2 milionów ton. W Kanadzie Zjednoczonej zbiory zapowiadają się pomyślnie i o ile komunikacja na jeziorach będzie uruchomiona po ostatnich strajkach Kanada będzie mogła dokonać przewidzianego eksportu.

ODKRYCIA W KOŚCIELE W MOGILE

WARSZAWA (PAP). Podczas przeprowadzania robót restauracyjno-konserwatorskich, w kościele w Mogile dokonano ważnych odkryć, mianowicie odsłonięto pierwotną romańską menażerię z XIII wieku oraz fragmenty pozostałości terakotowej romańskiej. Jest to jedyny okaz całkowicie dochowanej menazy ołtarzowej z epoki romańskiej w Polsce. Poza tym odkryto również ślady i resztki bogatej polichromii renesansowej o motywach roślinno-groteskowych, pochodzącej z XVII wieku. Nad całością prac czuwa konserwator urzędu woj. dr J. Dukiiewicz.

Cieźka sytuacja na rynku pracy we Włoszech

RZYM (PAP). Delegacja Izby Pracy z Taranto przybyła do Rzymu w celu przedłożenia premierowi de Gaspari noty, domagającej się jak najrychlejszego zorganizowania robót publicznych w celu zmniejszenia bezrobocia. De Gaspari oświadczył delegatom, że zdanie ich zostanie rozpatrzone przez nowy rząd. Ministerstwo spraw wewnętrznych wspólnie z ministerstwem robót publicznych przysłało 150 milionów lirów na zwiększenie robót publicznych w prowincji Taranto, a ministerstwo marynarki wstrzymało dymisję 800 robotników arsenału w Taranto. Związek Zawodowy Pracowników Komunikacyjnych ogłosił rezolucję, domagającą się natychmiastowego zadoczenia nia żądaniom robotników komunikacyjnych, przedłożonym jeszcze w październiku ub. roku. Robotnicy gazowni we Florencji oświadczyli, że wszyscy zastrajają, o ile ich żądania dotyczące podwyżki płac, nie zostaną uwzględnione. Robotnicy 4 wielkich przedsiębiorstw przemysłu żelaznego i stalowego w Turynie

rozpoczęli strajk. Związek włoskich robotników metalowych ogłosił rezolucję, domagającą się natychmiastowej poprawy w zaopatrzeniu w żywność robotników i ich rodziny. Strajk generalny w Parmie zakończył się po przyjęciu do pracy 4 tys. bezrobotnych. Izba Pracy w Bolonii, zażądała natychmiastowej podwyżki zarobków robotników wszystkich ga-

łęzi handlu. Na konferencji przedstawicieli komitetów fabrycznych w Brascie żądano zwiększenia racji żywnościowych i zwiększenia zarobków. Izba pracy we Florencji zwróciła się do włoskiej konfederacji pracy z żądaniem opracowania i przedstawienia rządowi projektu zlikwidowania bezrobocia i poprawy warunków materialnych ludności pracującej.

Drukarze łożczy pędnią kieleckich psgromczyków

ŁÓDŹ (PAP). Drukarze łożczy, w jedno-myślnie uchwalonej rezolucji potępiłi bandytów faszystowskich, sprawców pogromu kieleckiego, spadkobierców i kontynuatorów rasizmu Hitlera. Rezolucja stwierdza, że pracownicy i robotnicy drukarscy potępiają zbirów faszystowskich z pod znaku NSZ, którzy w Kielcach wywołali pogrom anty-

żydowski, mordując 34 osoby i raniąc ciężko kilkadziesiąt, krwawo zbrodnią w ielcach okrywa hańbą imię polskie wobec świata. Drukarze domagają się surowego i przykładnego ukarania winnych zbrodni kieleckich, by w ten sposób choć w części zmniejszyć krwawą plamę, obciążającą sumienie naszego narodu.

Ranni i oliary zbrodni kieleckiej w szpitalu w Łodzi

ŁÓDŹ (PAP). W dniu 7 bm. przywieziono do Łodzi i ulokowano w szpitalu ewangelickim ofiary barbarzyńskiego pogromu faszystowskich bandytów w Kielcach. Ranni w ilości 27 osób przewiezieni zostali specjalnym pociągiem PCK. Natychmiast po przybyciu odwiedziła rannych delegacja ligi do

walki z rasizmem w Łodzi, w osobach prof. Żukowskiego, wykładowcy biologii na uniwersytecie łożdskim, prof. Czarnowskiego z uniwersytetu łożdzkiego, oraz red. Pokorskiego. Delegaci przeprowadzili rozmowy z rannymi ofiarami napadów, zapewniając im, że demokracja polska zlikwiduje bandyckie wyzyny zbrodniarzy elementów.

Wyrok w sprawie Greisera ogłoszony będzie w d. 9 lipca rb.

POZNAŃ (PAP). Najwyższy Trybunał Narodowy podał do wiadomości, iż wyrok w sprawie Artura Greisera ogłoszony zostanie w dniu 9 lipca rb. godz. 9 rano.

Prezydent Bierut udzielił wywiadu

amerykańskiemu autorowi radiowemu — Normanowi Corwinowi

WARSZAWA (SAP). Prezydent Bierut przyjął wczoraj w Belwedrze czczonego autora radiowego Stanów Zjednoczonych — Normana Corwina, który przybył ostatnio do Polski, celem nagrania szeregu reportażi radiowych.

Prezydent Bierut udzielił przedstawicielowi amerykańskiej radiofonii dłuższego wywiadu, który utrwalony został na płytach przy pomocy aparatury do nagrywania, przywiezionej przez Normana Corwina z USA.

Poza tym w dniu wczorajszym Norman Corwin w towarzystwie przedstawiciela Polskiego Radia nagrał reportaż z Miejskiej Elektrowni Warszawskiej, gdzie przeprowa-

dził szereg rozmów z inżynierami i robotnikami.

Dalsze reportaże nagrane zostały na Starym Mieście oraz z terenu, gdzie niedługo znajdowało się „ghetto”.

Przy wykonywaniu nagrywań Norman Corwin posługiwał się wosem transmisyjnym Polskiego Radia.

Materiały nagrane w Polsce stanowią będą część cyklu radiowego „Jeden świat”, poświęconego zblizeniu i porozumieniu kulturalnemu wszystkich narodów świata, który zmontowany zostanie po powrocie Normana Corwina z podróży dookoła świata i nadany przez kilkaset stacji nadawczych olbrzymiego amerykańskiego towarzystwa radiowego „Columbia Broadcasting System”.

Płyty z nagraniem o Polsce przelane zostaną również Polskemu Radu, które wykorzystaje je w swoim programie!

Wielka Brytania nie zrzeknie się kontroli nad Sudanem

LONDYN (SAP). Konserwatywna „York Shier Post” wysuwa propozycje zorganizowania międzynarodowej komisji do administrowania górnym Nilerem.

Załamaniem się rokowań angielsko-egipskich daje nam czas do zastanowienia się. Nie uczyniono doliczanych, aby usunąć trudności, stojące na przeszkodzie zawarciu traktatu między Egiptem a Anglią. Egipt, ze względu na swe warunki geograficzne, jest ważnym elementem obrony nie tylko imperium, lecz i środkowego wschodu w ogóle. Konserwatywi krytykowali rząd brytyjski z powodu decyzji niezłownego wycofania się Egiptu. Konserwatywi sądzili, że rezultatem tego kroku będzie zagrożenie bezpieczeństwa wszystkich mocarstw zainteresowanych, jak również i samego Egiptu. Przewidywania te nie potwierdziły się. Sprawa rokowań z Egiptem skomplikowała się ostatnio przez ożywiony ruch, popierający przyłączenie do Egiptu krajów, leżących nad górnym Nilerem, co oznaczałoby kontrolę Egiptem nad Sudanem. Kwestia administracyjna Sudanem jest dla W. Brytanii sprawą zasadniczą. Żądania Egipcjan muszą napotkać na sprzeciw W. Brytanii. W. Brytania uwzględniłaby słuszne pragnienie Egiptu zapewnienia sobie dostatecznej ilości wody Nilu, lecz do tego celu nie jest potrzebne podporządkowanie Sudanu.

SPRAWA PRZYSTĄPIENIA SZWEDCJI DO ONZ

SZTOKHOLM. — Parlament szwedzki upoważnił rząd do zgłoszenia Szwecji do ONZ w czasie, kiedy rząd będzie to uważał za właściwe. Przy tej okazji minister spraw zagranicznych Unden wygłosił przemówienie, w którym podkreślił, że Szwecja nie zamierza wiazać się z żadnym ugrupowaniem państw, skierowanym przeciwko innemu jakiegokolwiek państwu.

KAT Z HAMMELN ZWOLNIONY

HAMBURG (ZAP) Gauleiter prowincji Hannover—Brunswick, Lantersbacher, odpowiadając przed brytyjskim sądem wojennym, został uwolniony. Zarzucono mu między innymi, że nakazał zlikwidować więźniów obozu koncentracyjnego w Hameln, tuż przed przejściem Brytyjczyków.

WYOBECZKA KOMENTATORÓW RADIA AMERYKAŃSKIEGO

WARSZAWA (SAP). Od kilku dni bawi w Polsce grupa komentatorów jednego z największych północno-amerykańskich towarzystw radiowych. Zespół ten zwiedził już Łódź, Wrocław, częściowo Warszawę, Grójec, Warkę i Górę Kalwaryjską, a obecnie zwiedza: Kielce, Kraków, Częstochowę, Katowice i przyczekł przedkolei. Zespół ten posiada w swym gronie przedstawicieli sfer gospodarczych, rolniczych i handlowych.

W czasie pobytu w Warszawie komentatorzy radiowi zwiedziли m. in. Dom Bożen, Dom Matki i Dziecka na Białanach oraz szpital Dzieciątka Jezus, interesując się zwłaszcza wyżywieniem chorych, dzieci i młodych matek, przeważnie repatriowanych.

Telegramy

SZESNASTOŚĆ TYSIĘCY SIĘROT

POCZDAM (ZAP). Dziennik „Maerkische Volksstimme” zwraca się do ludności z następującym wezwaniem: — W Przedm. Pomorza — jest około 16.000 dzieci bez rodziców. 4.000 z tych sierot w ogóle nie zna swego nazwiska, dnia ani miejsca urodzenia. Są to najsmutniejszą część ofiary zbrodni wojny hitlerowskiej. Jest u nas wiele rodzin bezdzietnych, do których zwracamy się przede wszystkim, aby przyjąć sieroty do siebie.

Niewątpliwie w tej dużej liczbie sierot i dzieci, które nie znają nawet swego nazwiska, może być wiele dzieci wywiezionych z Polski. Trzeba by, żeby tą sprawą zainteresowały się odpowiednie czynniki.

NOWE MAPY DLA SZKÓŁ POLSKICH

Ministerstwo Oświaty otrzymało w darze od British Council następujące mapy i atlasy: — Bartholomew: Mapa dróg światowych — 249 egzemplarzy; Phillips: Szkolna mapa świata — 249 egz.; Phillips: Szkolna mapa Europy — 249 egz.; Atlas uniwersytecki — 76 egz.

AMERYKA ŻĄDA UMIEJZDNIAROWIENIA KOPALNI URANU I TORU

NOWY JORK (SAP) Rząd Stanów Zjednoczonych wystosował do Komisji ONZ dla badań nad energią atomową nowe memorandum, w którym zwraca uwagę ONZ na to, aby system kontroli energii atomowej mógł istotnie spełnić swe zadanie, odnośna władza międzynarodowa musi mieć zapewnione całkowite i bezwzględne władanie wszelkimi zasobami uranu i toru, niezależnie od tego, w jakim punkcie kul ziemskiej byłby one wydobywane.

NOWE PORWANIE MINISTRA NA JAWIE

BATAWIA (SAP) Dr Amir Sjarifoeidin, b. minister wojny w indonezyjskim rządzie republikańskim, omal nie podzielił losu premiera Sutan Sjahira, który, jak wiadomo, był niedawno porwany. Sjarifoeidinowi wieszono ciężarówką w nieznanym kierunku, a udało się jego gwardii przybocznej oddać go.

Radio Jogjakarta podaje następujące szczegóły: W dniu, w którym usłowoano porwać dra Sjarifoeidina, ubrojenia banda wdarła się do domu prezidenta dra Soekarno i usiłowała zmusić go do przyjęcia listy nowego gabinetu ministrów. Dr Soekarno odmówił i zagroził intruzom więzieniem.

W KILKU WERSZACH

OTTAWA. Wartość wymienna dolara kanadyjskiego została zrównana z dolarem amerykańskim. Postanowienie obowiązuje od piątku godz. 24 w nocy.

Minister Ilsej, wyjaśnił, że postanowienie to pozostaje w związku z zdecydowaną wolą Kanady, aby utrzymać porządek i niezależność ekonomiczną oraz finansową.

CANBERRA. Premier australijski Joseph Chiefley

podał do wiadomości, że przyjął do Australii premiera brytyjskiego Attlee, projektowany na 28 lipca, musi być odłożony ze względu na to, że na 28 lipca została naznaczona konferencja pokojowa.

NOWY JORK. Afganistan zwrócił się do Organizacji Narodów Zjednoczonych z prośbą o przyjęcie.

Pismo władz afganistanskich, opublikowane przez sekretariatu ONZ, stwierdza, że Afganistan jest krajem mitującym pokój i że wyraża te ideały, jakimi kieruje się ONZ.

LONDYN. Komitet polityczny partii komunistycznej zwrócił się wczoraj do rządu brytyjskiego z żądaniem, by sprawa palestyńska została oddana natychmiast do rozstrzygnięcia ONZ.

Światowy ruch zawodowy ONZ

Światowa Federacja Związków Zawodowych jest tworem nowym. Powstała ona ostatnie 8 miesięcy temu na Kongresie Światowym Syndykata. Nie jest to twór nowy, ale kontynuacja pracy syndykatu międzynarodowego, posiadającego ponad 50 lat i określającego formy i zakres swego działania w życiu międzynarodowym ludów.

Federacja Światowa powstaje w epoce, gdy wielkie idee współpracy międzynarodowej poddane są próbom życia, gdy powstają nowe organizmy międzynarodowe. Zmienia się nawet prawo międzynarodowe, regulujące stosunki pomiędzy poszczególnymi państwami. Puenta ilości zasad, uwypuklonych w dyspozycji Karty Narodów Zjednoczonych, dozna trudnego zaktualizowania się w czasie ich realizacji z rzeczywistością.

Przy tym wszystkim jesteśmy świadkami rozwiązania się równoległego zjawiska historycznego. W momencie, gdy państwa wiążą się w Organizację Narodów Zjednoczonych — siły zawodowe pracy, organizowane w całym świecie — grupują się w Światowej Federacji Związków Zawodowych. Oba organizmy dążą do uniwersalizmu. ONZ będzie jednym dnia obejmowała wszystkie narody. Federacja Światowa ze swej strony nie zaniedba nic, by być

punktem przecięcia wszystkich organizacji zawodowych pracowników.

Międzynarodowy Ruch Zawodowy znajduje się dziś w dużo lepszej sytuacji niż w poprzedniej, kiedy, aniżeli miało to miejsce po I-ej wojnie światowej. Poprzednia wojna przyniosła bowiem w swej konsekwencji głębokie i paraliżujące rozdarzenia.

Zanim powstała ONZ, zaim Konferencja w San Francisco opracowała Kartę Narodów Zjednoczonych — międzynarodowy ruch zawodowy postawił za cel swjej działalności przedstawicielstwo robotników w organizmach i instancjach międzynarodowych, obarczonych przygotowaniem pokoju pomiędzy ludami i bezpieczeństwem narodów.

Wielka idea powstała w czasie rozmów na pokładzie „Potomaka” w 1941 r. Przyjęła ona formę swojego rodzaju wytycznicami jednej z podstawowych zasad, na której i w imię której winien być budowany pokój światowy. Pojęcie bezpieczeństwa społecznego okazało się nierozdzielne z pojęciem bezpieczeństwa zbiorowego narodów. Zorganizowanie pokoju nie wydaje się możliwym bez włączenia do niego zasad sprawiedliwości społecznej, która jest podstawą bezpieczeństwa społecznego dla jednostki i dla ludów. Takie stanowisko przyjmuje się publicznie, oficjalnie, bez zastrzeżeń w wyniku II-jej wojny światowej.

Trzeba więc przejść z płaszczyzny idei i zająć na platformę bardziej trudną, platformę realizacji, i w tym właśnie miejscu interweniuje ruch zawodowy.

Interweniuje on już od lutego 1945, od czasu pierwszej Konferencji Światowej Ruchów Zawodowych. Miała ona miejsce w Londynie, gdy wojna nie była jeszcze zakończona ani w Europie, ani na Pacyfiku.

Międzynarodowy ruch zawodowy ukonstytuował się i stworzył swą organizację w październiku tego samego roku. Taki stan rzeczy pozwolił na twierdzenie, iż jakkolwiek wszystkie państwa dążą do stworzenia organizacji, wyprzedzającej i nowego prawa międzynarodowego, organizacji, mającej za cel współpracę polityczną, wojskową, gospodarczą i społeczną — nie potrafią one osiągnąć tego bez udziału ruchów zawodowych i robotniczych, niezbędnych dla skuteczności tej nowej współpracy międzynarodowej.

Albo pojęcie bezpieczeństwa społecznego, które przyjmuje się jako podstawę systemu bezpieczeństwa zbiorowego, ma swoje znaczenie lub chodzi tu tylko o ocenę ideologiczną, podaną dla zdołoczenia kaprysum jakiejś socjologii, która się pisze, lecz której się nie praktykuje.

Ruch zawodowy chce coś konkretnego, coś pozytywnego. Szuka on w imieniu milionów pracowników gwarancji nowych praw, uwiecznionych w pełni przez fakty i teksty.

Światowy ruch zawodowy zwraca się już od

leży, M. Y. G. H. chce wszystkimi środkami próbować z wszystkimi krajami, szczególnie z amerykańskimi, podjąć związki i stosunki handlowe.”

Wszystko to razem bardzo niezwykłe. A jeszcze bardziej niezwykły jest dodatek, dołożony do tego dziesięciu prospektu. W piśmie zwróconym do kandydata na członka M. Y. G. H. panowie „dyrektor” kapitan Larsen i „techniczny dyrektor” Herrie piszą:

„Na pewno cenniejszy zobaczy pan, że budzi się nowe życie towarzyskie Niemców jako za czasów naszych ojców i przadziadków. M. Y. G. H. postanowiła przede wszystkim pielęgnować życie towarzyskie w każdej formie, a wiąże się z tym zapewne i pańskie przedświadczenie, że republika jest dla nas Niemców pojęciem zupełnie obcym, ponieważ naród niemiecki potrzebuje człowieka, który naprawdę byłby nietykalny, ale nie byłby władcą absolutnym, a więc, że naród niemiecki tylko przez monarchię może być wprowadzony na wyżyny, na których nigdyś stał i że dzięki temu przez konstytucyjną demokrację pod władzę króla Niemcy zdobędą stanowisko, które im w świecie przysługują.”

Jesteśmy więc świadkami uwięcia gniazda, w którym ma się wyłęgnać nowe „człowieki”, który Niemcy wprowadzą na dawne wyżyny. Aż dziw, że takie prospekty, jak ten, który wydała M. Y. G. H. w Hamburgu, w ogóle się możliwe. Niemcy nie zmienili i niezego się nie nauczyli. Dobrze że jednak świat skorzystał z doświadczeń drugiej wojny.

M. Y. G. H.

M. Y. G. H. chce niemieckie życie towarzyskie wnieść na poziom, który miało za czasów monarchii. M. Y. G. H. chce każdemu Niemcowi otworzyć drogi w świat, pod warunkiem, że ten wszystko co niemieckie ceni ponad wszystko na świecie. M. Y. G. H. chce światu dać prawdziwą niemieckie (Deutschum), prawdziwego niemieckiego ducha i niemiecką kulturę. M. Y. G. H. chce monarchistycznym Niemcom wywalczyć w świecie miejsce, które im należy.

Nehru przewodniczącym kongresu

BOMBAY (SAP). W sobotę zebrał się zarząd Wszchindyjskiego Kongresu celem ratyfikowania powziętej w Delhi decyzji przyjęcia brytyjskiej propozycji dla Indii. Na tym zebraniu Pandit Jawaharlal Nehru objął formalnie swe obowiązki jako przewodniczący Kongresu.

Zasiadłszy na fotelu prezydenckim Nehru oświadczył: Rządy brytyjskie w Indiach zbliżają się do swego końca i Hindusi stanęli na progu wolności. Jest to może najbardziej przełomowy moment w historii Indji i musimy zdać sobie sprawę, że stajemy wobec nowych zagadnień.

W Indiach zagrożona poważnie głód i wiele trudnych problemów gospodarczych. W Afryce Pid. podnoszą się coraz silniejsze

uprzedzenia rasowe przeciw naszym rodakom. Nawet na Ceylonie sytuacja nasza jest trudna.

Indie — mówił dalej Nehru — były zawsze za ideałem wolności i zawsze były przeciwie wszelkiemu imperializmowi, czy to brytyjskiemu czy też innemu. Jesteśmy przeciw faszyzmowi i nazizmowi i pragniemy wolności dla każdego narodu. Gdy już osiągniemy wolność naszego kraju, będziemy dbali nie tylko o własne sprawy, ale również o sprawy innych narodów, bo ich dobro jest i dla nas rzeczą ważną.

Następnie przemawiał ustępujący prezydent kongresu Maulana Abul Kalam, który przedstawił wniosek za przyjęciem brytyjskiego planu.

lutego 1945 r. do mełków stanu, który kilka miesięcy później będą radzić w San Francisco. Ustosunkowuje się do wyników Konferencji w Jalcie — przyłącza się do planów w Dumbarton Oaks.

Kiedy w styczniu 1946 r. zebrało się w Londynie pierwsze Walne Zgromadzenie ONZ, kwestia uczestnictwa i udziału Światowej Federacji Związków Zawodowych spowodowała wiele dyskusji, kwestionując wiele zasad i stwarzając różne reakcje. Całość została lenie oceniona, że wiele więcej było możliwe do uzyskania w San Francisco, dzięki zapewnieniu i doniosłości, jakie poszczególne rządy chcą nadać bezpieczeństwu społecznemu i organizacji gospodarczej w nowym systemie współpracy międzynarodowej.

Przy tej okazji przedstawiciele kilku wielkich narodów sformułowali myśli słuszne i dobre sprzeciwiane. Ci z Związku Radzieckiego, z Francji, Chin, Czechosłowacji i Belgii dali szczerzy głoszący postępowych na wielkich krajów. Żalując, że przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii więcej poświęcił zainteresowania samej procedurze, aniżeli nowemu zjawisku, tak w swej istocie kapitalizmu, określającą obecność i rolę światowego ruchu zawodowego, który reprezentuje Światowa Federacja Zw. Zaw. w życiu międzynarodowym i w łonie ONZ dla wzmożnienia stosunków pokojowych między ludami. W zbliżających się miesiącach obecność ta i wpływy będą potwierdzać się coraz bardziej.

Louis Saillant, Sekretarz gen. Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Prawie 10 miliardów dolarów straciła Jugosławia

z powodu okupacji włoskiej

(SAP). W czasie trwania konferencji paryskiej, na której między innymi rozstrzygnięto się zagadnienie stosunków jugosłowiańsko-włoskich, wraz z nieważnym punktem Triestu, warto przypomnieć o stratach wojennych Jugosławii, spowodowanych bezpośrednio przez okupanta włoskiego.

1/4 obszarów dzisiejszej Jugosławii, pozostawała w ciągu 2 1/2 lat (od 6. 6. 1941 do 9. 9. 1943) pod okupacją włoską. Były to tereny najbogatsze (Dalmacja, Czarnogóra, Hercegowina, połowa Słowacji, płd. Zach. część Chorwacji). Dziś te najbogatsze niegdyś ziemie Jugosławii są najbardziej niszczone.

Straty poniesione w ludziach.

Włoscy faszysty zamordowali 437.957 osób, a spowodowali niezłomność do pracy u 131.250 osób. Na pracę przymusową wywieziono 84.512 osób, w obozach koncentracyjnych umieszczono 109.437, a przymusowo zmobilizowano 87.215 osób.

Spalono lub zburzono 142.555 domów wiejskich wraz z inventarzem, zniszczono 38.000 winnic, zniszczono 21 milionów m kw. drzewa oraz 34.000 ha zagajnika. Rozgrabiono 1044 tartaki i 350 km kolei.

Łączne straty przemysłu jugosłowiańskiego oceniane są na 34.185.266 dolarów.

Komunikacja

Obraz ogromnych zniszczeń przedstawia komunikacja kolejowa. Zniszczonych zostało m. in. 2534, a uszkodzono 1787 wagonów ciężarowych. Lokomotyw zniszczono 137, a uszkodzono 85.

Na liście strat w komunikacji kolejowej figurują jeszcze takie pozycje jak 36.000 ton syru kolejowych, 14.957 ton narzędzi, 30.000 m tuneli.

W komunikacji morskiej okupant włoski zniszczył 19 statków ciężarowych, 177 okrętów i in. obiektów pływających, 1561 statek motorowych i żaglowych. Uszkodzono instalację w 31 portach, zniszczono 61 doków.

Należy do tego dodać zniszczenie około 10 tys. pojazdów mechanicznych, około 10 tys. km dróg i ponad 22 km różnych mostów.

Rozrabiano szpitale i szkoły

Nie oszczędzono zostały również przy faszystowskiego okupanta szpitale, których

25 LIPCA DRUGA PRÓBA Z BOMBA ATOMOWĄ

NOWY JORK (SAP) Jak informuje tutejsze radio, wiceadmirał Blandy, który kieruje dowództwami nad energią atomową w lagunie Bikini, ustalił dzień 25 lipca jako termin wybuchu drugiej z rzędu eksperymentalnej bomby atomowej. Bomba ta ma wybuchnąć pod samą powierzchnią wody w lagunie. Admirał Blandy przypuszcza, że fale, które wywoła wybuch, będą miały od 50 do 70 stóp wysokości, a nie — jak początkowo sądził — 100 stóp. Próba generalna drugiego eksperymentu odbędzie się 19 lipca.

URANIUM W FABRYCE KRUPPA

ESSEN (SAP). Urzędnicy brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech znaleźli pod grunami fabryki Kruppa w Essen trzy tony uranu. Ruda została przewieziona do Wielkiej Brytanii. Fabryka Kruppa posługiwała się uranem eksperymentalnie do wyrobu stali, potrzebnej przy sporządzaniu broni V.



42)

Nowy wódz naczelny

Od chwili dymisji gen. Sosnkowskiego, emigracja londyńska i AK nie posiadała swego wodza naczelnego. Do obłożonej Warszawy nadchodziły z Londynu odgłosy walk o stanowisko. Ludowcy mieli wysuwać kandydaturę gen. Karasiewicz-Tokarzewskiego, pierwszego komendanta ZWZ, endecy chcieli widzieć na tym stanowisku gen. Paszkowskiego, pamiętnego obrońcę szkoły podchorążych podczas zamachu w roku 1926, oficera który do ostatniej chwili bronił konstytucyjnego rządu i prezydenta. Obok tych dwu kandydatur łansowano również kandydaturę gen. Andersa, która była przyjmowana z niedowierzaniem przez powstańców, gdyż przekreślało by to ostatecznie nadzieje na pomoc zza Wisły.

Tuż po kapitulacji stolicy nadeszła nieprawdopodobna wiadomość o mianowaniu wodzem naczelnym Bora-Komorowskiego. Początkowo wiadomość ta potraktowana była jako jeszcze jeden wybieg propagandy niemieckiej, która liczy na dogadanie się na platformie antysowietkiej ze skompromitowanym inicjatorem powstania. Tymczasem wbrew wszelkim przewidywaniom krajowym, Raczekiewicz zamostrował jeszcze raz swoją całkowitą niezamowność kraju i zachęcał do władzy i podobnie jak w wypadku z Sosnkowskim zamianował wodzem naczelnym człowieka sanacji.

W kołach akowich nastąpiła również konsternacja. Nie mogąc wprost uzasadnić słuszności tej absurdalnej decyzji, próbowano mianowanie Bora-Komorowskiego przedstawić jako wybieg rzędu londyńskiego, mający na celu łatwiejsze uzyskanie praw kombatantów dla powstańców warszawskich. Propaganda ta nie poskutkowała, gdyż wiadomym było, że AK uzyskała od von dem Bacha przyrzeczenie traktowania AK-owców jako jeńców wojennych jeszcze przed mianowaniem Bora-Komorowskiego wodzem naczelnym.

Nowy wódz naczelny znalazł się w ten sposób w niewoli niemieckiej, wskutek czego na odcinku londyńskim wytworzył

kilkadziesiąt zostało zniszczonych oraz 175 ambulansów.

W 1814 skłach zniszczono inventarż 1807 bibliotek, a w 114 instytucjach naukowych laboratoria, zbiory, narzędzia itd.

Kościół i klasztor ograbione z kosztowności były niejednokrotnie zamienione po tym na magazyny i stajnie.

Z Banku Narodowego Jugosławii zrabowano 9594 kg złota i 29.951 kg srebra.

Prawie 10 miliardów dolarów

Tak więc ogólnie straty spowodowane w Jugosławii przez okupację włoską wynoszą wg cen z 1938 r. razem 8.840.897.288 dolarów amerykańskich.

Z tego przypadku na bezpośrednie straty materialne 1.140.333.681 dol. na straty, spowodowane wojną i okupacją 1.347.911.231 dol., na straty przemysłowe z powodu pozbawienia życia, uszkodzenia zdrowia i pozbawienia wolności 6.716.340.648 oraz wydatki na Jugosłowiańską Armię 309.656.475 dolarów.

Jugosłowianie dobrze pamiętają i czują jeszcze na własnej skórze skutki barbarzyńskiej gospodarki faszystów włoskich. Nic też dziwnego, że pragną się jak najsilniej zabezpieczyć przed ewentualnością powtórzenia się historii. W dziele zabezpieczenia Jugosławii winny być pomoc wszystkie narody demokratyczne.

Greiser jest niemieckim patriotą!!! — mówi obrońca adw. Hejmowski

Prokurator wygłasza dodatkowe przemówienie

POZNAŃ (SAP). Dzisiejsza rozprawa w procesie przeciwko Greiserowi wypełniona była przemówieniami obrońcy oskarżonego adwokata Hejmowskiego. Na chwilę przed rozpoczęciem swego przemówienia mecenas Hejmowski oświadczył przedstawicielowi „Expressu Wicezornego”, że do roli obrońcy został wyznaczony przez Najwyższy Trybunał Narodowy, a skoro tej funkcji się podjął, to obowiązany jest zrobić wszystko, dla uratowania Greisera.

Przemówienie swe rozpoczął mec. Hejmowski od podkreślenia historycznego znaczenia procesu. Sam oskarżony jest tylko drobnym fragmentem tej rozprawy. Kończone jest ustalenie jego roli w administracji okupacyjnej i sądenia za te skutki przestępstw, do których oskarżony zmierzał.

Następnie obrońca omawia pierwszy zarzut aktu oskarżenia, dotyczący wojny agresywnej.

Wojna taka w rozumieniu prawa międzynarodowego stanowi bezprawie. Nie jest jednak przestępstwem w rozumieniu prawa karnego. Obecnie, projektuje się nowe urządzenie świata. Prawo jednak nie działa nigdy wstecz i nie można karać Greisera za czyn, które nie stanowiły przestępstwa poposłitego wtedy, kiedy zostały popełnione.

Omawiając drugi zarzut, obrońca kwestionuje prawo sądenia polityka przez sąd wewnętrzny sądu kraju za działalność urzędową oskarżonego na terenie jego kraju, choćby nawet działalność ta skierowana była przeciwko zagwarantowanym interesom kraju, w którym oskarżony jest sądzony.

Mówiąc o działalności Greisera w Poznaniu, obrońca twierdzi, że postępowanie dowodowe nie ujawniło żadnych bezpośrednich rozkazów tych zarządzeń Greisera, które byłyby sprzecz-

KURS DLA SEKRETARZY POWIATOWYCH OM TUR

WARSZAWA (SAP) Dnia 15 bm. rozpoczęło się w Otwocku zorganizowane przez Organizację Młodzieży TUR jednodniowy kurs dla sekretarzy powiatowych OM TUR z terenu całego kraju.

ULIGA TOW. M. NIEDZIAŁKOWSKIEGO

SZCZECIŃ (SAP). Na ostatnim posiedzeniu MRN w Szczecinie Klub radnych PPS zgłosił wniosek, aby ulicę Żołnierską przemianować na ulicę Niedziałkowskiego.

Rada uchwaliła wieloletnią działalność tow. Niedziałkowskiego oraz jego mecenaską śmierć z rąk oprawców hitlerowskich i przez akklamację uchwaliła zmianę nazwy.

Narody azjatyckie protestują przeciwko rasistowskiej polityce Związku Południowo-Afrykańskiego

NANKING (SAP). Chiński minister spraw zagranicznych udzielił instrukcji chińskiemu konsulowi generalnemu w Johannesburgu, by poczynił odpowiednie kroki w rządu Związku Południowo-Afrykańskiego w sprawie stosowania przez ten rząd krzywdzącej ustawy w stosunku

do posiadaczy ziemskich azjatyckiego pochodzenia.

Zastępca ministra spraw zagranicznych dr Lin-Chien stwierdził, że rząd chiński nie ma zamiaru tolerować w dalszym ciągu stosowania polityki upodlenia prawa na tle rasowych czy też religijnych różnic.

Półwysep Helski zagrożony rozmyciem przez fale morza

(Od specjalnego wysłannika SAP.)

Gdynia, w czerwcu. Tegoroczne burze na Bałtyku w okresie zimowym i wiosennym, a zwłaszcza sztorm w dniach 18 i 19 lutego 1946 r., uszkodziły bardzo silnie półwysep helski.

Sztormowi obok silnego falowania towarzyszyły również znaczne podniesienia się poziomu wody. Podniesienie to wyniosło w dniu 18 lutego ok. około 15 m ponad poziom normalny. Zmiana poziomu wypłynęła również niszcząco na brzeg półwyspu.

Zagrożony odcinek

Leżąca na wschód od Władysławowa w stronę Chałup część wybrzeża, na odcinku około 3 km, jest najsilniej otubowan przez fale i grozi jej całkowite rozmycie.

Całe wybrzeże Helu od strony otwartego morza również ulega zniszczeniu. W Juracie budynek dawnych kapieli morskich jest podmyty i rozpływa się w gruz. Na odcinku na wschód od Władysławowa przy silniejszych wiatrach fale przelazły się przez rozmyte wydmy i podmywając tor kolejowy, przedostają do zatoki.

Działanie fal

Półwysep helski jest piąszczystym wałem, usypianym na dnie morskim przez przesu-

wające się lawice piaskowe z zachodu wzdłuż południowego brzegu Bałtyku.

To przesuwanie piasków jeszcze i dziś powiększa półwysep, wydłużając jego wschodni cypel. Według danych, w ciągu ostatnich 70 lat półwysep wydłużył się o 200 metrów.

Oprócz narastania długości Helu, zaobserwowano również i ubytek brzegów od strony wielkiego morza. Ubytek ten wyniósł około 1 metra rocznie.

Jednak niszcząca działalność fal było w pewnych okresach równoważone powstawaniem nowych lawic piaskowych nasonożnych przez fale.

Wywarzała się w ten sposób pewna równowaga niestała, co było przyczyną, że wybrzeże musiało być zabezpieczone przed rozmywaniem.

Zabezpieczenie to było przeprowadzane przez budowę odpowiednich przyczółków drewnianych oraz zalesienie wydm.

Wojna zniszczyła te urządzenia i stan zalesienia. Większa część wybrzeża półwyspu ulega zniszczeniu, zwłaszcza podczas wspan-

niałych burz i należy się spodziewać, że może nastąpić przerwanie półwyspu.

Przerwanie to spowodowałoby całkowite rozmycie i zniszczenie całego Helu.

Porły utracą zastone

Zniszczenie półwyspu zmniejszyłoby bezpieczeństwo portów w Gdyni i Gdańsku przez wystawienie tych portów na bezpośrednie ataki sztormów 4 fal z otwartego morza. Poza tym należy się również liczyć z możliwościami zmiany brzegów i dna zatoki, co spowodowałoby szereg powikłań i zmian w rozbudowie wybrzeża.

Ewentualne straty

Zalanie półwyspu naraziłoby również na straty, wynoszące około 60 milionów zł przedwojennych, na którą to sumę oceniane są wszystkie urządzenia znajdujące się na mierzei.

Koszt zabezpieczenia trwałego wybrzeża mierzei przed rozmywaniem wyniósłby około 10 milionów zł przedwojennych.

Wydatek ten może uchronić od nieoblizalnych następstw, jakie pociągnęłyby za sobą rozmycie półwyspu. W. P.

rzyła się znów sytuacja, pogrążająca jeszcze głębiej te emigrację. Wojsko polskie na zachodzie pozostawało nadal bez dowództwa, co zastrzało kryzys wewnątrz armii i dawało pole do spekulacji zwłaszcza zwolennikom gen. Andersa.

Skutki powstania

Zniszczenie stolicy, jakie wynikło wskutek powstania warszawskiego, stanowi niepowetowaną stratę narodową na wszystkich odcinkach życia polskiego. W powstaniu zginęło około stu tysięcy ludzi, w tym większość najdzielniejszej i najwytworniejszej młodzieży. Ten upływ krwi wpływa głęboko i długotrwale na osłabienie przężności stolicy, która w życiu polskim pełniła o wiele większą rolę, niżby to wynikało z samej liczby mieszkańców i skupienia centralnych instytucji państwowych. Dla nowo odbudowującego się państwa najbardziej dotkliwy jest fakt rozprószenia zespołów ludzkich, które przez wiele lat okupacji przygotowywały materiały i plany prac na wszystkich odcinkach życia narodowego. Niezależnie od koncepcji politycznych, jakie kierowały tymi przygotowaniem, plany i materiały, spalono podczas powstania, mogły być wykorzystane od pierwszych chwil życia wyzalonego państwa. Rozpróśnięci po prawie całej Europie jak również po kraju fachowcy, musieli indywidualnie pokonywać opory wewnętrzne i przeszkody zewnętrzne, nim znaleźli się w kręgu pozytywnej pracy dla państwa. Fakt ten wpłynął hamująco na początkowe tempo odbudowy kraju i krepnięcia aparatu państwowego.

W popiołach leży olbrzymi dorobek kulturalny narodu, który tylko częściowo może być zrekonstruowany. Skoncentrowane w stolicy archiwa centralne zniszczone w 75%, z czego mniejszemu zniszczeniu uległy biblioteki. Spalenie dorobku materialnego parę pokoleń zubożyło Polskę i nałożyło na cały naród wieloletni obowiązek odbudowy stolicy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Jak będzie stosowany dekret o pasie przygranicznym na wybrzeżu

Wywiad prasowy z wojewodą inż. St. Złazkim St. M. GDYNIA (SAP). W związku z reaktywaniem na terenie Wybrzeża przedwojennego rozporządzenia o strefie nadgranicznej, grupa dziennikarzy zwróciła się do wojewody gdańskiego, ob. inż. Złazka, z prośbą o udzielenie wywiadu na temat stosowania tego rozporządzenia w miastach nadmorskich. Na pytania, sformułowane przez przedstawicieli prasy, wojewoda gdański udzielił następujących odpowiedzi:

Kiedy weszło w życie rozporządzenie o strefie nadgranicznej, przewidujące konieczność specjalnego zezwolenia na przebywanie w wymienionej strefie i czy będzie ono stosowane na Wybrzeżu?

Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 lipca r.b. Na Wybrzeżu stosowane ono będzie w całej rozciągłości i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że będzie wyścielane. Nie było czynności starania o reaktywowanie tego rozporządzenia, żeby teraz wisiało na koku.

Dokąd będą skierowywane osoby wysiedlone?

Przed wysiedlonymi stoi otworem całe województwo, z wyjątkiem strefy nadgranicznej,

do której włączone są miasta: Gdynia, Gdańsk i Sopot. W Elblągu, Malborku, Kwidzynie czy Sztumie jest wiele miejsc i miast te czekają na dopolenie zaludnienia. Władze kwidzyńskiej prosi, żeby wysłać im choć 40 osób dla częściowego obsadzenia bloku mieszkalnego, by ocalić go przed zniszczeniem i szabrem. Podobna sytuacja wytworzyła się w Elblągu, który liczył dawniej 100 tys., a teraz ma zaledwie 40 tys. mieszkańców.

Jakie będą rozmiary wysiedleń? Indywidualne usuwanie nieopóźnianych elementów trwać może stale. Natomiast grupowe wysiedlanie zakończone zostanie wtedy, gdy będzie miał pewność, że nigdy nie powtórzy się wypadek, jaki wydarzył się przed kilkoma tygodniami. Gdy do Polski zbliżyły się stłaki z dużym ładunkiem towarów UNRRA, w portach wzbuch strajk. Kierownikami jego okazali się ludzie, którzy niedawno powrócili z Anglii, i którzy mimo, że nie byli robotnikami, znaleźli się w Komitecie Strajkowym. Poza zabezpieczeniem od podobnych wypadków, pozostała jeszcze druga krytyczna konieczność zapewnienia mieszkań dla tych, którzy są niezbędni na Wybrzeżu. Dla tych ludzi pomieszczenia znaleźć się muszą kosztem tych,

których konieczność pobytu na Wybrzeżu nie jest nieodzowna lub jest wątpliwa.

Jakie są podstawy wysiedlenia?

Przy rozwiązywaniu problemu lokalowego Wybrzeża mamy do dyspozycji trzy podstawy prawne. Pierwsze omówione już wznoszone rozporządzenie o strefie nadgranicznej — że związanej z tym uprawnieniami władz administracyjnych, drugie — dekret o przymusowej gospodarce lokalami, obowiązujący w Gdyni i w Gdańsku, trzecie wreszcie — dekret powołujący do życia Wojewódzką Komisję Lokalową, której nareszcie weszła w życie.

Komisja ta decyduje o rozlokowaniu urzędów, instytucji społecznych, przedsiębiorstw, i to zarówno pod względem miejsca, jak i rozmiarów zajmowanego lokalu. Sytuacji się to do regulacji i zmiany obecnej sytuacji. Ta sytuacja bowiem nie jest całkiem normalna. W samym np. Sopocie, liczącym 35 tysięcy mieszkańców, jest 119 firm budowlanych. W tym samym mieście mieszka aż 78 adwokatów. Zjawisko to domaga się uregulowania. Tendencja do urządzania swych siedzib w Sopocie ujawnia się również wśród najrozmaitszych państwowych czy polpaństwowych instytucji.

z których wchodzi w skład tej komisji?

Wojewódzka Komisja Lokalowa składa się z przedstawicieli: Wojewody, Dowódcy Okręgu Wojewódzkiego, Wojewódzkiej Rady Narodowej, Ministrastwa Odbudowy i Przesza Sądu Apelacyjnego.

Kto decyduje o wysiedleństwie i kto będzie przeprowadzał?

Sadzę, że wysiedlenia przymusowe stosowane będą tylko w pierwszych wypadkach, aby ludzie mogli się przekozać, że postanowienia te są nieodwołalne i muszą być wykonane. Jestem głęboko przekonany, że ludność zastosuje się do tych rozporządzeń. Ze swej strony na konferencji prezydentów miast i władz zarządczych, zwołanej w tej sprawie, podkreśliłem, że organa przeprowadzające selekcję mieszkańców Wybrzeża kierować się będą dwiema niewzruszonymi zasadami: głęboką wiarą, że postępują słusznie i sprawiłyli oraz że każdy ich krok jest absolutnie samorządny.

Jaka władza będzie wydawała nakazy opuszczenia miast?

Władza orzekająca będzie osobliwie prezydent miasta i dwojgi dwojgi — starosta (władza administracyjna pierwszej instancji). Są oni zewnętrznie i prawnie za akt ten odpowiedzialni. Organem opiniującym jest natomiast komisja, składająca się z przedstawiceli administracji, Wojsk Ochrony Pogranicza i Urzędu Bezpieczeństwa. Odwołująca władza jest wojewoda, którego decyzja są ostateczna i nieodwołalna.

Jaki jest rozdział pracy między Wojewódzką Komisją Lokalową a władzami pierwszej instancji?

Tu należy rozróżnić i wyraźnie rozgraniczyć kompetencje trzech czynników: 1) Wojew. Komisja Lokalowa, która właściwie jest dla urzędów, instytucji itp. i nie zajmuje się osobami przydatnymi. Od jej decyzji przystępuje, w myśl dekretu, prawo odwołania do Państwowej Komisji Lokalowej, której orzeczenia st ostateczne i nieodwołalne; 2) Wydział Kwaterunkowy i Komisja Lokalowa, które działają na podstawie dekretu o przymusowej gospodarce lokalami i zajmują się przydziałem mieszkań dla poszczególnych osób. Obecnie przydział mieszkańka realizujemy przede wszystkim na podstawie „Wzajemnego Wybrzeża”, które st już przygotowane; 3) Prezydent miasta względnie starosta, który działa na podstawie rozporządzenia o strefie nadgranicznej, o czym już obszernie mówiłem.

Czy tego rodzaju akcja prowadzona jest w jakimkolwiek innym województwie?

Nie. Nasze kroki nie mają precedensu w kraju, który dlatego będzie patrzył z zainteresowaniem. Śledząc osiagnie przez nas wyniki. Osiągnięto sukcesy, których nie spodziewaliśmy się przed, niż za dwa miesiące. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewien fakt: mimo stałego narzekania na brak mieszkań na Wybrzeżu, ludzi tu jednak ciągle przybywa. W samym Gdańsku w styczniu było 80 tys., a dziś jest 120 tys., przybyło więc 40 tys. ludzi, którzy znaleźli sobie lokale mieszkanie. W nawale stały wzrastający potrzeb nie dostrzegamy, że tempo ich zaspakania jest naprawdę bardzo duże — w wielu dziedzinach jest dziś więcej, niż przed wojną.

Nie należy to bynajmniej, żebym nie zdawał sobie doskonale sprawy z tego, że u nas mimo wszystko sytuacja mieszkaniowa jest naprawdę dobra, o ile w całym szeregu dziedzinach nie proporcjonalności, którym należą jak najbardziej polczyk kres. Dlatego w zastosowaniu rozporządzenia o strefie nadgranicznej widzę ośrodek, który wydajnie przyczyni się do oczyszczenia atmosfery na Wybrzeżu, ośrodek, który pozwoli pozbyć się elementu nieopóźniającego i dać ludzom pracy i możliwości skupienia wysiłku nad odbudową i rozbudową Wybrzeża, zgodnie z interesami społeczeństwa dobrem Państwa.

DARY OD SKAUTEK Z LONDYNU

WARSZAWA (SAP). W drodze znajdują się transport darów od skauk skauk i skauk i skauk, wysłany z Londynu za pośrednictwem drugiego Olgi Matkowskiej (żony twórcy Harcerstwa Polskiego dr. Andrzeja Matkowskiego).

Transport zawiera odzież, lekarstwa itp., przeznaczone dla harcerzy polskich.

POSZUKIWANIE SKARBÓW

GDANSK (SAP) Polska Żegluga Państwowa przystąpiła do wydobycia z ujścia Wisły koło Spiszwca zatopionego wraku niemieckiego. Znaczną część ładunku z Gdańskim żurawem SS z tzw. „Komendy Mściwielkiej”, która nie zostały wszystkie cenniejsze obiekty i przedmioty wraz z armią radziecką.

Na statek miano załadować skarby wojskowe i zagrabione, aby je przewieźć na statek morski, ale przed dopłynięciem do oczekującego na morzu transportowa — statek z 88-manami zastano wraz z całą załogą, zamieniając ich okiem milicji, prowadzi się prace nad wydobyciem rzekomych skarbów.

Podstawa produkcji ZSRR

Żelazo i stal

(SAP). W ciągu 13 lat, od 1928 r. (pierwszego roku pierwszej pięciolatki) do 1941 r. (czwartego roku trzeciej pięciolatki, przerwanej wojną), czarna metalurgia wzrosła w ZSRR tak znacznie, iż Związek Radziecki przewyższył pod względem zdolności wytworzenia państwa. Europy i w zakresie produkcji żelaza zajął drugie miejsce w Europie. Stany Zjednoczone potrzebowały 20 lat, a Niemcy 23 lata — by osiągnąć taki poziom produkcji surowców i stali.

Na wezwanie marszałka Stalina, naród radziecki postawił sobie za zadanie podnieść poziom przemysłu trykrotnie w zestawieniu z poziomem przedwojennym, to znaczy osiągnąć cyfrę rocznej produkcji surowców w wysokości 50 milionów ton, zaś stali 60 milionów ton. W tym celu w 1946 r. mają być zbudowane trzy piece martenowskie w Magnitogorskim metalurgicznym kombinacie, piec martenowski i walcownie w Uzbekskim zakładzie metalurgicznym, piec martenowski w Czelabińsku i t. in.

Nowe budownictwo metalurgiczne będzie się opierać na stworzeniu w ciągu trzech pięcioletek potężnym przemysłu budowy ciężkich maszyn, zdolnym do wytworzenia najbardziej skomplikowanych urządzeń oraz na wielkim doświadczeniu z czasu wojny.

Węgiel

Kraj radziecki posiada olbrzymie bogactwa opalowe i pod względem zasobów węglowych zajmuje pierwsze miejsce w Europie, a drugie w świecie. Gospodarka naroduwa zapotrzebowania jest węgla nie tylko z Zagłębia Donieckiego, jak przed rewolucją, ale i z Zagłębia Kuźnieckiego, Karagandy, Kizelowskiego, Bogosłowskiego, Czeremchowskiego i innych wschodnich basenów, a także z basenu podmoskiewskiego, w centrum kraju.

Uczeln radzieckcy obliczyli iż zapasy węgla z Zagłębia Donieckiego stanowią około 90 miliardów ton, zapasy Kuzbasa przewyższają pięciokrotnie zapasy basenu Donieckiego, poza tym wielkimi zasarami rozporządzają baseny Karaganda, Podmoskiew-

ski i Pieczorski, jak również przemysł węglowy Urалу, Syberii, Środkniej Azji i Kaukazu.

W ten sposób realizacja stalinowskiego planu rocznego wydobycia 500 milionów ton węgla stawia przemysł węglowy Związku Radzieckiego na równo z przemysłem węglowym Stanów Zjednoczonych Ameryki, — który jest najpotężniejszym w świecie.

Nafta

Pod względem ilości naturalnych zasobów ropy naftowej Związek Radziecki zajmuje pierwsze miejsce w świecie. W pierwszych latach wadży radzieckiej 90% wydobycianej ropy naftowej w Związku Radzieckim dawały stare, znane rejoncy: Baku, Groznyj i Majkop. Lec w ciągu dwudziestu lat przedwojennych odkryto 83 nowe źródła i doprowadzone w 1940 r. produkcję ropy naftowej do 31 milionów ton, zaś w ciągu 4-ech lat wojny odkryto i rozpoczęto eksplo-

atację jeszcze 34 nowych źródeł ropy naftowej i gazu ziemnego w Baszkirii, Samarskiej Łuce i w okręgu Mototowskim.

W ten sposób stworzono potężną bazę ropy naftowej pomiędzy Woiągą i zachodnimi stokami Urалу. Odkryto także nowe źródła w Dagestanie, Środkniej Azji i na Sachalinie. Zmienia się zasadniczo mapa naftowa kraju radzieckiego. Źródła, przemysł i zakłady naftowe znajdują się obecnie na olbrzymim terenie od Karpat do Sachalina i od Artyki do Zakaukazu i Środkniej Azji.

Robotnicy naftowi walczą obecnie na Kaukazie, Ukrainie, środkowych obszarach ZSRR, Urálu, Nadwołżańskich, Dalekiego Wschodu, Kazachstanu, Uzbekistanu, Turkmieni o u rzeczywistienie wielkiego programu, zakreślonego przez marsz. Stalina — doprowadzenie wydobycia ropy naftowej do poziomu 60 milionów ton rocznie.

M. Kuzn.

Szkolenie fachowców w ZSRR

MOSKWA (SAP). 240 tys. uczniów szkół rzemieślniczych i zawodowych ukończyło w tym roku studia. Dalsze 140 tys. uczniów ukończyło te szkoły niebawem. Kraj otrzymuje wykwalifikowanych metalowców, górników, transportowców, robotników budowlanych. W ciągu 5-latk 7 milionów nowych robot-

ników wykwalifikowanych rozpocznie pracę w fabrykach ZSRR. Plan przewiduje ukończenie szkół zawodowych przez 1.800.000 metalowców, 545.000 górników, 500.000 transportowców i 1.285 robotników budowlanych. Ilość młodych robotników będzie dwukrotnie większa, niż w ciągu poprzednich lat.

BUDOWA 7 TYS. KM LINII KOLEJOWYCH

MOSKWA (SAP). W ciągu pięciolatki wybudowanych zostanie 7.230 km nowych kolei żelaznych. Najważniejszą jest linia o długości 3.000 km, która łączy Kuzbas z Magnitogorskim i Woiągą. W Azii Środkowej 400 km linia przetrnie góry Chau-Tau, okrąży jezioro Balcharz i łączy Turkisb z linią taszkienką, stwarzając najlepsze połączenie z Karaganda.

ŚWIEŹNE ZBIORY W ZWIĄZKU RADZIECKIM

MOSKWA (SAP) Ze wszystkich części Związku Radzieckiego donoszą o świetnie zapowiadających się zbiorach. Szczególnie dobre zbiory zgłaszane są z Białorusi i Kazachstanu.

Obszary zasiane na Kaukazie uległy ogromnemu powiększeniu w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Sprawa koncesjonowania przemysłu gastronomicznego

W Nr. 8 „Dziennika Urzędowego Ministerstwa Approwizacji i Handlu” zamieszczona została instrukcja w sprawie koncesjonowania przemysłu gastronomicznego.

W myśli tej instrukcji Urzędy Wojewódzkie, a w Warszawie i Łodzi Zarządy Miejskie sporządza w ciągu 30 dni od daty jej wydania plany ustalające lokacje na wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa gastronomiczne na obszarze województwa oraz podział ogólnej ilości koncesji na poszczególne rodzaje przedsiębiorstw gastronomicznych. Plan ten ma być przedstawiony Ministerstwu do zatwierdzenia i dopiero po uzyskaniu zgody Ministerstwa Urzędy Wojewódzkie lub Zarządy Miejskie mogą przystąpić do wydawania koncesji.

W pierwszej kolejności mają być załatwione podania przedsiębiorstw gastronomicznych, prowadzonych na zasadzie dotychczasowych przepisów, mianowicie: przedsiębiorstw już posiadających potwierdzenie zgłoszenia lub przedsiębiorstw, które wystąpiły do właściwych władz approwizacyjnych o potwierdzenie zgłoszenia na prowadzenie przemysłu gastronomicznego przed 17 grudnia 1945 r. i są w posiadaniu uprawnień z okresu przed 1 września 1939 r.

Instrukcja wyjaśnia, że nie należy uważać za przedsiębiorstwa gastronomiczne sklepy spożywczych, budek straganów, itp., które zajmują się nielegalnie (bez uprawnienia) czynnościami gastronomicznymi.

Koncesja nie może być wydana przed

uprzednim zbadaniem, czy ubiegający się, o nią posiada przygotowanie fachowe oraz czy opis urządzeń, przedstawił w załączonych do podania planach, odpowiada stanowiący dla danego przemysłu warunkom.

W razie, gdyby zatwierdzonej dla danego obszaru kontyngent koncesji nie został wy-

czepzony, władze będą mogły dodatkowo przystąpić do udzielenia koncesji nowopowstałym przedsiębiorstwom.

Należy dodać, że ilość koncesji udzielanych na danym obszarze jest uzależniona od ilości mieszkańców i nie może przekraczać ustalonej przez Ministerstwo normy.

Artykuły żywnościowe dla Ziemi Odzyskanych

WARSZAWA (SAP). Departament Approwizacji i Handlu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych w drugiej połowie czerwca r.b. wysłał na Ziemię Odzyskane następujące artykuły: dla Wroclawia — 55.000 kg oleju rzepakowego, 21.020 kg cukierków, 350.000 kg cukru, 6.720 kg czekolady i 167.000 kg dorzsy solonych; — dla Szczecina — 40.000 kg oleju rzepakowego, 7.600 kg cukierków, 150.000 kg cukru, 2.748 metrów materiałów bawelnianych i 550 szt. koców, 3.060 kg cze-

kolady; — dla Olsztyna — 25.000 kg oleju rzepakowego, 9.000 kg cukierków, 100.000 kg cukru i 3.000 kg czekolady.

Z zapasów „Spodem” zwolniono; dla Wrocławia — 365 kg herbaty, 7.300 kg mydła do prania; — dla Olsztyna — 294 kg jaj w proszku, 73.000 kg młeka skondensowanego niesłodzonego, 3.000 kg młeka skondensowanego słodzonego i 17.000 kg młeka w proszku chudego; — dla Szczecina — 10.000 kg konserw mięsno-jarzynowych i 917 kg jaj w proszku.

Lazurowe wybrzeże wraca do życia

PARYŻ (SAP). Działania wojenne, które przetoczyły się przez całą Europę, nie oszczędziły i wybrzeży nieckich. W ciągu pierwszych lat wojny słudano one schronieniem dla cudzoziemców, nie mogących powrócić do swoich krajów, oraz dla samotnych Francuzów, uciekających spod okupacji niemieckiej.

Pierwsze rewizycje zaczęły się z przyśpieszeniem Włochów, którzy stacjonowali w Nicei od listopada 1942 r. do września 1943 r. Sytuacja uległa radykalnemu pogorszeniu po wkroczeniu Niemców. W pierwszym rzędzie usunęli oni prawie wszystkich mieszkańców wily i zbliżyli się, zamieniając ich wille na blockhausy. Plaży zostały zamienione, a palmy pościanę za względów wojskowych.

Ładowanie anglosasów w sierpniu 1944 r.

nie wyrzdziło, poza kilkoma miejscowościami, jak St. Troper i St. Maxima, większych szkód.

Uwolnienie Lazurowego Brzegu spod okupacji niemieckiej nie utosiamało się z powrotem z pełnym powrotem do przedwojennego sezonu turystycznego. Wskazność hoteli została bowiem zarekwirowana dla wojsk amerykańskich, których zachowanie powodowało wiele do zyczenia. Zarzarki z ludnością miejscową były na porządku dziennym.

Wyjazd amerykańskich wojsk stworzył wreszcie warunki dla normalnego życia i perły miejscowości klimatycznych Francji.

Trudności dewizowe, czego dowodem jest szukanie pożyczek zagranicznych, zmusiły Francję do jak najszybszego wykorzystania możliwości turystycznych. Wielkie zakłady

hotelowe otrzymały specjalne pożyczki, które mają im umożliwić doprowadzenie hoteli do przedwojennego stanu. Na terenie Anglii, Belgii, Holandii i Stanów Zjednoczonych powstały specjalne biura turystyczne, promujące jednak krajoznawstwo nieckiego i Głównym źródłem handlu w pełnym wykorzystaniu możliwości Lazurowego Wybrzeża są nadmierne wysokie ceny hoteli i pensjonatów. Prócz cudzoziemców, tylko mała garstka Francuzów, odpowiedników naszych „szabrowników”, będzie mogła korzystać z cudów przyrody francuskiej Rivier.

Nieci i okoliczne miejscowości jeszcze długo pozostaną poza zasięgiem reform społecznych i gospodarczych nowej Francji. Daleki jest bowiem czas, gdy pobył tam zostanie udostępniony szerokim masom pracującym ludu francuskiego, T.R.

25 TYSIĘCY WOKÓW PACZEK Z NOWO JORKU
GDYNIA (SAP). Dnia 1 lipca 1946 r. weszł do portu gdańskiego duński statek S/S „Utralandia”, który przywiózł z Nowego Jorku między innymi paczki zamorską w ilości 25 tysięcy paczek z zawartością 115.000 przyprawnych paczek amerykańskich, przeznaczonych do adresatów w Polsce.
Zarząd Portowy poczynił wszelkie starania, aby wyładowanie tych paczek ze statku nastąpiło jak najszybciej i dalsza ich ekspedycja do poszczególnych urzędów pocztowych nastąpiła w możliwie najkrótszym czasie.
Do przewozu tych paczek potrzebnych będzie około 50—60 wagonów towarowych.

Z życia Polskiej Partii Socjalistycznej

Wrocław.

Sprawy polityczno-organizacyjne MK PPS ograniczyły się w miesiącu czerwcu przeważnie do akcji Referendum.

Odbyło w związku z zagadnieniem Głosańskimi Ludowego zebrania w następujących zakładach pracy:

W Fabryce Metali Kolorowych, w Garażach Miejskich, w Państwowej Fabryce Chleba, w Zakładzie Czystzenia Miasta, w Fabryce Obrabiarek, w Fabryce Wymiarów, w Elektryczni Głównej, w Centrali Produktów Naftowych, w Gorzelnii pod Zarządzeniem Państwowym na Poczcie, w Zakładach Kanalizacyjnych, oraz w dzielnicach:

Osobowice, Pilecycze, nadto w kole PPS przy III komisariacie Milicji Obywatelskiej.

Powstały trzy nowe kółka partyjne.

W dniu 12-go czerwca odbyło się zebranie aktywno i delegatów kół fabrycznych i dzielnicowych, na którym referaty o Głosowaniu Ludowym wygłosili: tow. mgr Piaskowski i tow. dr Czarniecki.

25-go czerwca miała miejsce odprawa sekretarzy kół fabrycznych i dzielnicowych, której celem było przygotowanie kół do wiecu manifestacyjnego na dzień 29-go b.m., oraz jeszcze większe uaktywnienie pracy członków kół na dzień Głosowania Ludowego. W pracach związanych z Referend

umiał wzięło 200 naszych towarzyszy. Robocie propagandowej i politycznej najwięcej udziału się w m-cu czerwcu tow. tow. Dr Czarniecki, inż. Gaszyna, Gaszynski i dr Kania.

Miejski Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej we Wrocławiu — zawiadamia, że w dniu 10 lipca br. w lokalu MK PPS przy ul. Stalina Nr 105, odbędzie się Zebranie Kola PPS Spożywców o godz. 17 po poł.

Obecność Towarzystwa konieczna i obowiązująca pod rygorem i odpowiedzialnością partyjną.

Pierwsze wyniki „Wyscigu Pracy“

Na odpowiedź w rywalizacji Młodzieżowego „Wyscigu Pracy“ notujemy już otrzymane wyniki z terenu Wrocławia. Pierwsza odpowiedziała Fabryka Konfekcyjna Nr 2 w dn. 6 czerwca następującym zwiększeniem swojej produkcji: sala I, taśma 1 wyrobieniem 150% normy dziennej, sala I, taśma 2 wyrobieniem 155% normy dziennej, sala II, taśma 1 wyrobieniem 145% normy dziennej, sala III, taśma 1 wyrobieniem 132% normy dziennej, sala III, taśma 2 wyrobieniem 102% normy dziennej.

Podjęte wezwanie szlachetnego społeczeństwa dla dobra Państwa i wspólnoty zwróciło się w kierunku wyprzedzenia. Pokazamy, towarzysze, że wszyscy potrafimy równie podciągnąć swoją pracę wzwyż dla dobra ogółu i Państwa! Spożycielom się wkrótce następnym wyników masowego zdwojenia produkcji. Na apel, już podjęty, powinni wszyscy odpowiedzieć w zrozumieniu poczucia obywatelskości. (D. R. P.).

XIV Wrocławski Czwartek Literacki

We czwartek dnia 11 lipca 1946 r. o godz. 17 odbędzie się przy ul. Franciszkańskiej 3 (Restauracja Klubowa, koło Kościoła św. Doroty i hotelu „Memento“) XIV Czwartek Literacki Kółka Miłośników Literatury i Języka Polskiego, na którym Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego i Wrocławskiego, dr T. Stan. Grabowski wygłosi odczyt pt. „Blaski i męże polityki bułgarskiej“

PRZEMYSŁ I HANDEL W POWIECIE BYSTRZYCKIM

BYSTRZYCA (ZAP). Produkcja fabryczna na terenie powiatu osiągnęła obecnie 60 procent wytwórczości z grudnia 1944 r. W powiecie bystrzyckim znajduje się 180 fabryk oraz warsztatów mechanicznych, w tym 150 zakładów czynnych. Największymi zakładami przemysłowymi są dwie fabryki zapalek, z których jedna powstała w roku 1872, a druga w 1895 r. Wydatność obecnie obu fabryk równa się wydajności z czasów niemieckich. Obie zatrudniają 400 robotników i 50 pracowników umysłowych.

Handel w mieście i powiecie przyjęty został prawie w 100 procentach przez Polaków. W Bystrzycy znajduje się 86 sklepów najróżniejszych branż. Handel artykułami spożywczymi skupiają w swym ręku głównie spółdzielnie: „Spolem“ i „Samopomoc Chłopska“. Obrót miesięczny wszystkich sklepów wynosi 1 milion złotych. (druk)

Z Teatru Miejskiego

„Roxy“

oto tytuł arcywesołej komedii amerykańskiej, której premiera odbędzie się za parę dni na scenie naszego teatru. Próby dobiegają już końca. W najbliższych komunikatach dalsze szczegóły.

„Popularny“ Teatr OKZZ

KABROWSKA I POPLAWSKI TYLKO JEDEN RAZ WE WROCŁAWIU

Zapowiadany wieczerz pieśni z udziałem Maryli Karwowskiej i Janusza Popławskiego w Teatrze Popularnym O. K. Z. Z. odbędzie się tylko jeden raz w środę 10 lipca br. o godz. 19.

Repertuar Kin

„WARSZAWA“, ul. Fredry 16, wyświetła przepiękną baśń muzyczną „Zaczarowany Świat“, Reżyser Róża Aleksander. Początek seansów o godz. 17, 19 w niedzielę i święta o godz. 13, 15, 17, 19.

„POLONIA“ — wiadomość 12 od dnia 3. 7. 1946 r. granę się film radiECKi pod „Skrzydlaty Dorozkarcz“.

W dniu powszednim godz. 15, 17, 19, w niedzielę i święta godz. 13, 15, 17, 19. Na ekranie kina „ŚLĄSK“ wielki film angielski „Zajazd na Rozdrożu“. Nad program: Polska kronika filmowa. Początek seansów o godzinie 15, 17, 19, w niedzielę i święta o godzinie 13, 15, 17, 19.

„PIONIER“, wyświetła komedię muzyczną „Gorą dziewczętą“, film prod. radiECKi. Uwaga: początek seansów w dni powszednie 15, 17, 19 w niedzielę i święta 13, 15, 17, 19.

Listy do redakcji

Basen dla grubych ryb

Przy ujęciu Olawy zaczyna się ulica Na grobli i państwo Zakładów Wodociagowych. Jest tam pięknie, cudnie. Zielni, słońce, czyste powietrze. Z rana plaki boże dziełko śpiewaniem witają, skacząc z akacji na lipy, z lip na świerki, z świerków na wierzby i inne drzewa. Sa ogrody wyrzynowocowe, podzielone na działki. W powietrzu unosi się aromat okwitłych akacji, kwitnących lip i kwiatów. Domy, jak w bajce owite zielenią. Wieczorami zaby rechoczą w stawach i w basenie.

Basen za ogrodzeniem. U wejścia na tabliczce napis: „Wodociąg miejski. Nieupoważnionym wejście wzbronione“.

Za pierwszym basenem znajduje się koryto drugiego basenu. Stoi bez wody. Ktoś bowiem wlał do niego wodę z drugiego basenu, jeśli w pierwszym, napelnionym czystą, tak, aż było poparzyć, wodę kapie się zaledwie piętnaście osób. Na środku basenu, na długiej desce młodo człowieka, Polak harcujący z żółtą Niemką. Jej śmiech dzwoni daleko poza basen.

Upoważnieni zachowują się hałaśliwie: igraja, nurkują, krzyczą, nawołują się. „Panie kierowniku! Panie doktorze! Panie inżynierze!“ Dzwierzycia pięści się z ojcem.

Mała grupka nieupoważnionych siedzi cicho, jak truszc. Nie im to nie pomaga. Przychodzi milicja, opowiadają prozą, by nieupoważnieni opuścili teren.

— Miejsca wam brak? pyta jeden z nieupoważnionych.

— Proszę pomyśleć, gdyby tysiące ludzi przychodziło kąpać się do naszego basenu.

— Więc wody wam zabraknie? Niedaleko trzeciej bramy cieknie wodą dniami i nocą. Kilka tygodni już. Tej wam nie żal!

— Kierownik zabronił i basta. Może pan wnieść do Zarządu miasta zażalenie lub podanie o zarządzenie na kąpiel w tym basenie.

(Myślę jednak, że basen ten jest tylko dla grubych ryb, gdyż płotek nie wdziałem. Może nie ma tam takich, lub też boją się, by je grube ryby nie pożary).

Uważam, że basen powinien być oddzieleny dla robotników z sąsiednich zakładów, jak np. Państwowej Fabryki Elektrotechnicznej, Zakładów Konfekcyjnych, a szczególnie dla robotników Zakładu Czystzenia Miasta. Czyż po całodniowej pracy w pyłach i kurzu mają, kąpać się w brudnej zarduszonej Olawie lub ryzykować życie w nurkach Odry? Czy życie ludzkie jest tańsze od remontu drugiego basenu i napnienia Kąpielowym? Lecz pocóż zdanie, zjający i pracujący na Traugutta mają chodźć lub jeździć na ulicę Teatralną, mając basen pod bokiem.

Czyba, że panowie „grube ryby“ uważają, iż basen, z którego mogą korzystać setki ludzi, oni mają prawo rezerwować jedynie i wyłącznie dla siebie.

Jestem innego zdania.

Nieupoważniony.

Czy robotnicy PFW chcą pieszo chodzić do pracy?

Dość często jeżdżę tramwajem Nr 3 kursującym na linii, która wiedzie do Państwowej Fabryki Wagonów. Pamiętam czasy, gdy linia tramwajowa szła przez ulicę, a nie przez tunel. Wówczas przystanki szły się na długie kilometry drogi z domu do domu. Przedstawiciele Rady Załogowej kilkakrotnie zabiegali wówczas o uruchomienie wozów tramwajowych. Zaskoczyło mnie więc, że obecnie, gdy życzenie robotników stało się zadość, nie umiemy oni należycie ocenić tego udogodnienia. Przy opuszczeniu i wywołaniu do tramwaju tłoczą się w niemiłosierny sposób, wskazują i wyśkakiują oknami, dla ułatwienia sobie wejścia, wybijają szyby, cepiąją się buforów. Sądzić by należało, że prac motorniczego i konduktora najlepiej ocenić porządek tacy sami, jak oni robotnicy. Na ogół tak bowiem jest. Jednak robotnicy Państwowej Fabryki Wagonów mają do tej sprawy swoje własne „nieco“ dziwaczne podejście. Biletów z reguły nie wykupują, a wspomnianego się o zaplatę konduktora potrzebą obywatelskiej wyżytki, co więcej — pobić. Tak wygląda sytuacja, gdy jeżdżę tramwajem dnia 5-go i 6-go lipca br. i taki jest podobno zwykły porządek rzeczy na „trójce“. Czy robotnicy Państwowej Fabryki Wagonów chcą pieszo chodzić do fabryki, czy i w fabryce do domu? Przecież tak dalej być nie może? Czy robotnicy Państwowej Fabryki Wagonów nie rozumieją, że te słobóweczki za przejazd muszą płacić, bo z tego utrzymują się Zakłady Komunikacyjne, bo wreszcie taki jest porządek rzeczy, na całym świecie?

Razdym zastanowić się nad tym i to szybciej!

Szczyt optymizmu

Gdy wieczorem zobaczycie światło w ramach, to nie uciekajcie przestraszani, nie wołajcie milicji, to nie wilkoczą, to nie zbójcy Alibaby, to nawet nie najwytrwalsi szabrownicy, szukający skarbów.

To repatrianci koczujący po opustoszałych kątach, koczujący w najbardziej nieprzystępnych gruzach.

Gdy się o tym dowiedziałam, z sercem wziętym liścią przedzieram się poprzez rumowiska, reszki bramy, kawalek piwnicy, potem znów przez strop schodów, docierając wreszcie na pierwsze piętro, gdzie w spalonym domu ocalała jak wyspa podłoga jednego pokoju, naokoło przepaść, w górze niebo, o oknach i drzwiach naturalnie mowy nie ma. Ale zamiast, jak to sobie wyobrażałam, jakiegoś obrazu rozpacz, zamiast płaczącej matki zobowiązanie pokarmu i ślepego dziadka, widzę, a raczej drapiąc się po stronie słyszę — śpiew. Miody głos kobiety nuci wesołe piosenki.

Stoję w otworze między stropem, pozostałym po schodach, a podłogą dawnego pokoju, i widzę: stos cegieł przykryty papierem w charakterze stołu, maszynka spiżarska w kącie, pod jedną ścianą, a pod resztką drugiej ściany stół, co mnie więcej przypomina połowę łóżeczka. Obok dwa plecaki, a między tym wspaniałym gospodarstwem w jak najlepszych humorach kręci się dwoje młodych ludzi. On i ona.

Jak się okazuje, z łatwo zawartej, serdecznej znajomości — pobrali się w przeddzień odjazdu transportu ze Lwowa. Ta repatriacja — to ich podróz poślubna. Powinno słońce świecić i jest lato, więc wszędzie gdzie staną — jest dobrze.

— Oj, — mówi on, — mamy ze sobą składane łóżko, wszędzie spać możemy, bo o takie hotele, jak ten, w czasach powojennych nie trudno!

— Garnek też jest, — mówi ona, — zawsze się i coś do jedzenia znajdzie, a przez ten czas maź rozglądnie się za pracą i za trochę mniejszym mieszkaniem, to dla nas za duże, — mówi uśmiechnięta, robiąc szeroki ruch ręką po niebie i ziemi.

Tak, to prawda, dobrze jeśli jest pogoda, ale jeśli zechce i deszcz padać, to muszą nakrywać się kawałkami blachy lub papy z dachów, aby pościelić całkiem nie przemiokła.

— Ale to głupstwo, — mówią naprawdę pod słońcem optymiści, — za to jesteśmy sami, swobodni, bezpieczni, bo chyba pani nie przyszła tu do nas po komorne, lub jaki podatek od komfortu.

— Nie, na pewno nie. Przyszłam raczej, aby od was uzyć się pogody ducha, radości życia, wiary w jutro, aby z waszych „weneckich“ okien znów cieszyć się spadającymi gwiazdami i mimo woli drzeć, czyż sami za chwilę nie spadniemy z tą wiszącą podłogą w gruzy parteru.

Wanda B.

NA ZJAZD CHIRURGÓW

WROCŁAW (ZAP). Delegacja chirurgów dolnośląskich udaje się na ogólnopolski zjazd chirurgów w Gdańsku.

ZYDOWSKI UNIWERSYTET LUDOWY

WROCŁAW (ZAP). Komitet Żydowski we Wrocławiu przystępuje do organizowania Żydowskiego Uniwersytetu Ludowego we Wrocławiu. Prelegenci i wykładowcy ŻUL będą również jeździć tam, gdzie wygłaszać będą odczyty i referaty.

Ogłoszenia

UWAGA!

Panel ANGAŻUJEMY Panowie! Aktorów, śpiewaków, Tancerzy, Dekoratorów (zawodowych, amatorów) oraz

PERSONEL TECHNICZNY (posiadający praktykę teatralną)

Zainteresowani mogą zgłaszać się: Wrocław, ul. Ogrodowa 53 w kancelarii Teatru O. K. Z. Z. Popularny w godz. od 11 do 13 po południu.

DYREKCJA TEATRU

Unieważniam zagubione dn. 28 6 46 r. o druku Wojciechów—Nowy Kościół następujące dokumenty: legitymacje partyjny PPS Nr 25, zaświadczenie RKKI o rej. awansu porucznika A. G. odcinek meldunkowy z Warszawy i zaświadczenie o zwolnieniu z pracy z Zakładów Wyplaniarskich na nazwisko Łabędza Zbigniew. Znalazę proszę o zwrot pod adresem: Powiatowy Komitet PPS w Złotoryi, II sekretarz Łabędza Zbigniew, 844

Angulski Jan zamierza otworzyć warsztat stolarski w Malenie, pow. Szprotawa. 840

Warsztat ślusarsko-instalacyjny, Motyl Antoni, Wrocław, ul. Mikołaja Reja 16 841

Rybiński Wilhelm objął Zakład rzeźniczo-wędliniarski, Wrocław, ul. Chorzowska 10 842

Unieważniam zgubioną nominację na mieszkanie przy ul. Świeżkiej 47/4, oficyna prawa. 843

Poszukujemy od zaraz we Wrocławiu i na powiatach

- Kierowników konsumów
- Referentów handlowych
- Buchalterów
- Maszynistki / Biuralistki
- Agentów zakupu
- Agronomów / Instruktorów Roln.-Handl. ogrodniczych
- Kierowników warsztatów szewsko-krawieckich
- Fryzjerów, krawców i szweców

Zgłoszenia w Administracji Naprzodu Dolnośląskiego pod „KONSUM“

389

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł. za wyraz. Poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, pretrajl, nekrologi i mm szerokości 1 szpata po 10 zł., reklamowe 15 zł. W tekście red. 25 zł., tustym drukiem 100 proc. drożej. W amercach niedzielnych 50 proc. drożej. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń. Administracja nie odpowiada. Godziny urzędowania: Redaktor naczelny — we wtorek i piątek od godziny 10—12-tej. Sekretarz redakcji codziennie z wyjątkiem sobót od 9—11. Redakcja i administracja Wrocław ul. Wierzbowa 30. — Telefon 117. — Nr. konta PKO VIII/163.